PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 5/2022 • 1–15 MARCA 2022

CENA 3,10 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

Bogusław Hutek, lider „S" w PGG: – Jesteśmy zdeterminowani, aby 1 stycznia 2023 roku wprowadzić nowy system czy regulamin wynagradzania; pewnie cały układ zbiorowy.

S. 3

w Numerze

Zamiast wyższych stawek – większe dodatki gwarantowane

Średnie wynagrodzenie w PGG wzrośnie w tym roku do 8815 złotych.

STRONA 3

Na początek 400 mln złotych

Wypłacono pierwsze dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych.

STRONA 4

Warto dopłacać do węgla

Polska Grupa Górnicza podsumowała 2021 rok.

STRONA 4

Rządowe komitety zatwierdziły program dla energetyki

Coraz bliżej powstania NABE.

STRONA 5

Czy OZE jest przyszłością energetyki?

Energia odnawialna przeżywa w ostatnich latach rozkwit, ponieważ innowacje obniżają koszty i zaczynają spełniać obietnicę przyszłości opartej na czystej energii.

STRONA 8

Ranger na ostro

Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA: Optymistycznie o roku 2022

Stabilizacja

– Jestem przekonany, że obecnie możemy mówić o ustabilizowanej sytuacji Spółki. Planowane na najbliższy okres przedstawienie zaktualizowanej strategii JSW będzie potwierdzeniem tej stabilizacji pod względem produkcyjnym, organizacyjnym i finansowym. Jednocześnie stawiamy sobie bardzo konkretne cele na przyszłość; ambitne, ale i realne – mówi prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Tomasz Cudny. Oficjalnie Grupa JSW podsumuje swoje ubiegłoroczne wyniki 17 marca, kiedy opublikowany zostanie raport roczny. Nie ma jednak wątpliwości, że szczególnie druga połowa 2021 roku była dla JSW czasem odbicia po kilkunastu kryzysowych miesiącach – potwierdzają to zarówno znane już wyniki trzeciego kwartału, kiedy Spółka po raz pierwszy od dawna wypracowała zysk, jak i wyniki ostatnich trzech miesięcy roku. – Pomimo mniejszego, w stosunku do planu, wydobycia węgla czynnikiem korzystnie wpływającym na nasze wyniki były rosnące w drugiej połowie roku ceny węgla koksowego i koksu. W połączeniu z podjętymi działaniami wewnątrz Spółki pozwoliło nam to na ustabilizowanie sytuacji i optymistyczne spojrzenie na 2022 rok – zapewnia prezes Tomasz Cudny.

WIĘCEJ NA S. 6–7

ARCHIWUM PGG

Kij w mrowisko

GRZEGORZ MATUSIAK
poseł RP

Tweet krótki i wymowny

Rosja zaatakowała Ukrainę. Co będzie dalej, nie wiadomo. Jednak już teraz można przewidywać konsekwencje tego ataku dla państw Unii Europejskiej. Najważniejsze kraje świata nałożą na Rosję pakiet sankcji, a ta może odpowiedzieć w sposób najprostszy – przykręci kurki gazowe, ograniczy dostawy węgla i wielu surowców niezbędnych dla gospodarki unijnej.

Efekty rosyjskiej polityki widzimy na rachunkach za gaz. Gazprom grał o jedno – o jak najszybsze uruchomienie gazociągu Nord Stream 2. Wtedy miałby Niemcy i znaczną część Unii Europejskiej na widelcu. Na szczęście Niemcy ocknęli się w ostatnim momencie i wstrzymali certyfikację gazociągu. To oznacza, że Gazprom stracił przynajmniej na jakiś czas spory kawałek tortu. Przez lata projekt Nord Stream 2 naruszał solidarność energetyczną w ramach UE, ponieważ Niemcy wykorzystywali swoją dominującą pozycję i ramię w ramię z Gazpromem realizowali projekt wymierzony między innymi w Polskę. Nie pomagały nawet interwencje USA. Dopiero atak na Ukrainę podziałał na naszych zachodnich sąsiadów otrzeźwiająco.

Czy ten atak podziała też otrzeźwiająco na zwolenników ostrej polityki klimatycznej? W Europie rozpoczęła się wojna. Kraje UE mają w Rosji nieprzejednanego wroga i jednocześnie źródło dostaw paliw, w tym gazu, który po odstawieniu węgla będzie głównym źródłem zapewniającym bezpieczeństwo energetyczne. Naiwnością jest sądzić, że Rosja będzie w ostrym konflikcie z krajami UE i jednocześnie będzie racjonalnym kontrahentem.

Witamy w nowym wspaniałym świecie, w którym Europejczycy już niedługo zapłacą 2 tys. euro za 1 tys. m^3 gazu ziemnego! – tak decyzję Niemiec o wstrzymaniu certyfikacji dla Nord Stream 2 skomentował na Twitterze Dmitrij Miedwiediew, zastępca Władimira Putina w Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i były prezydent Rosji. Tweet krótki, ale wymowny.

PIXABAY

FELIETON

Rosjanie weszli do Donbasu

Koniec XIX i początek XX wieku był dla Europy pięknym czasem braku wojen. Mocarstwa kolonialne wojowały w posiadłościach zamorskich, na Bałkanach walczono z Turkami, Austro-Węgry okupowały Bośnię i Hercegowinę, a tamtejsze narody zbrojnie zaczęły porządkować problem granic. Rosja poszerzała imperium w Azji, wchodząc do Iranu uznawanego przez Anglików za ich strefę wpływów. Francuzi nie zapominali o Alzacji i Lotaryngii utraconej na rzecz Prus. Ale generalnie uważano, że to kwestie lokalne.

Ważniejsza od nich miała być wspólnota interesów, rozwój techniki, handlu i ogólnie postęp. Ale nie do końca wyszło i wybuchła I wojna światowa. Po niej nastąpiło nowe porządkowanie Europy, okres międzywojenny, II wojna światowa, zimna wojna… I kolejna stabilizacja od lat 70. ubiegłego wieku.

Powtórka z historii – rosnąca zamożność, wzajemne interesy, wiara w trwałość porozumień oraz stopniową konwergencję systemów. Dzięki taniej energii rozkwitł globalny system handlu, co dla Europy znów oznaczało wzrost standardów życia.

Mimo lokalnych konfliktów szło nieźle. Aż wyskoczył problem COVID-19. Pandemia zablokowała drogi transportu, świat rozpadł się na sektory mające problem z podsyłaniem półwyrobów, gotowych produktów i surowców energetycznych.

W Europie odkryto, że OZE na razie nie wystarcza, walka z węglem odbiła się czkawką, gdy dostawcy gazu podnieśli ceny. Mogli to zrobić, gdyż Azja, w tym zwłaszcza Chiny, potrzebuje coraz więcej energii. I daje lepsze ceny. W dodatku Europa znacznie bardziej potrzebuje azjatyckiej produkcji i kapitałów niż Azja europejskich.

Na naszych oczach sypie się organizacja świata, który wydawał się trwale niezmienny. Eksperci snują opowieści o tym, co będzie, ale naprawdę wiadomo tylko, że będzie inaczej, niż sobie dotąd wyobrażano.

ZBIGNIEW KORWIN

Pięścią w stół

TADEUSZ MOTOWIDŁO
przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

Decyzja o węglu do zmiany

Są pomysły, aby ograniczyć import z Rosji surowców energetycznych, w tym węgla kamiennego dla energetyki. Mówi się nawet o całkowitym zakazie. Jednak to wymaga kolejnych decyzji. Przede wszystkim decyzji o przynajmniej czasowym odstąpieniu od planów ograniczania, a w konsekwencji zaprzestania wydobycia węgla w polskich kopalniach. Węgiel z Rosji w ostatnim roku importujemy nie dlatego, że jest tańszy, ale dlatego że brakuje węgla krajowego. Kraje Unii Europejskiej są w podobnej sytuacji. Drogi gaz spowodował powrót do węgla. Teoretycznie polskie kopalnie mogłyby uzupełniać braki na rynku, ale nie mogą tego robić, skoro wdrożono plany ograniczenia wydobycia. Napaść Rosji na Ukrainę unaoczniła wielu europejskim politykom to, o czym w Polsce mówimy od dekad – surowce energetyczne są taką samą bronią jak rosyjskie dywizje. Czasem nawet skuteczniejszą.

Konflikt w Ukrainie to dopiero początek rozpychania się Rosji łokciami. Bez względu na ostateczny wynik rosyjskiej agresji starcie na linii Unia Europejska – Rosja będzie trwało przez lata, może nawet przez dziesięciolecia. Czy Europa ma szansę na zwycięstwo, jeżeli będzie uzależniona od dostaw z Rosji? Nie ma żadnych szans.

Dlatego najlepszym ruchem w tej chwili byłoby zweryfikowanie programu likwidacji kopalń oraz uruchomienie wydobycia w nowych partiach złóż kopalń czynnych. Politycy muszą w końcu zrozumieć, że coraz ambitniejsze cele rezygnacji z węgla albo spowodują zapaść gospodarki unijnej, albo jej totalne uzależnienie od Rosji. Jak długo Rosja była tylko potencjalnym zagrożeniem dla pokoju w Europie, tak długo można było lekceważyć to zagrożenie. Teraz rosyjskie czołgi rozjeżdżają ziemię ukraińską, a Putin otwarcie domaga się wycofania NATO do granic z początku lat 90. XX wieku. Będzie realizował ten cel albo militarnie, albo gospodarczo. Decyzja o losach polskich kopalń jest jeszcze do zmiany. Lepiej teraz niż w sytuacji, kiedy będzie zbyt późno.

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

LEKARZOM NIE UDAŁO SIĘ URATOWAĆ ŻYCIA 43-LETNIEGO GÓRNIKA z rybnickiej kopalni ROW Ruch Jankowice, 3 lutego uderzonego bryłą węgla w głowę podczas nocnej pracy 565 m pod ziemią. Poszkodowany zmarł w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju. Był to pierwszy w tym roku śmiertelny wypadek w kopalni węgla kamiennego i trzeci w krajowym przemyśle wydobywczym.

KILKA TYGODNI PO SILNYM WSTRZĄSIE W KOPALNI MYSŁOWICE-WESOŁA, w wyniku którego 7 lutego rannych zostało trzech górników, wciąż niemożliwe są oględziny zniszczonego wyrobiska. Po kolejnym silnym wstrząsie w tym rejonie zaburzona została wentylacja, co wymagało podjęcia prac zabezpieczających.

SZEŚCIU GÓRNIKÓW Z KOPALNI ZIEMOWIT w Lędzinach zostało niegroźnie rannych w wyniku wykolejenia się części podziemnego pociągu, transportującego pracowników w pobliże szybu. Do wypadku doszło 10 lutego około 500 m pod ziemią.

DWIE OSOBY PONIOSŁY ŚMIERĆ W WYNIKU EKSPLOZJI, do której doszło 14 lutego w fabryce materiałów wybuchowych Nitroerg w Krupskim Młynie. Do wybuchu doszło w budynku produkcyjnym podczas procesu mieszania dużej ilości nitrogliceryny. Okoliczności tragedii wyjaśnia specjalna komisja.

GOSPODARSTWA UŻYWAJĄCE DO OGRZEWANIA WĘGLA w obecnym sezonie grzewczym wydały na jego zakup średnio 2992 złotych, czyli 15 proc. więcej niż rok wcześniej, i spodziewają się dalszego wzrostu kosztów. 31 proc. gospodarstw wydaje na zakup węgla co najmniej 10 proc. swoich dochodów – wynika z raportu przygotowanego na zlecenie Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.

RADA NADZORCZA SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ nie wybrała na razie dwóch wiceprezesów firmy. W konkursie wpłynęło 11 zgłoszeń, do rozmów kwalifikacyjnych dopuszczono ośmiu kandydatów. Po ich przesłuchaniu rada zdecydowała o kontynuowaniu postępowania, nie podając terminu jego rozstrzygnięcia.

PONAD 80 TYS. MEGAWATOGODZIN ENERGII ELEKTRYCZNEJ oraz 250 tys. gigadżuli ciepła mogą wyprodukować rocznie dwie zasilane metanem instalacje, działające od ub.r. w należącej do spółki Tauron Wydobycie kopalni Brzeszcze. To jedyna polska kopalnia wykorzystująca całość ujętego metanu. Rocznie instalacje kogeneracyjne przetwarzają 20 mln m^3 czystego gazu.

W PERSPEKTYWIE NAJBLIŻSZYCH TRZECH–CZTERECH LAT grupa energetyczna Tauron chce maksymalnie ograniczyć przesyłanie klientom umów w formie papierowej. Zastąpi je oparty na technologii blockchain system wdrażany we współpracy z firmą Billon Digital Services.

SPRZEDAWANY ZA BLISKO 61,5 MLN ZŁOTYCH PONAD 21-HEKTAROWY OBSZAR po Walcowni Rur Jedność w Siemianowicach Śląskich będzie nadal służył działalności przemysłowej. Zwycięzca przetargu na zakup tego terenu, firma Cognor, zamierza uruchomić tam produkcję prętów gorącowalcowanych.

ZIELONA TRANSFORMACJA I ODBUDOWA GOSPODARKI, digitalizacja, globalny handel i geopolityka, nauka oraz kompetencje w zmieniającym się świecie będą wśród wiodących tematów 14. edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się 25–27 kwietnia w Katowicach. W marcu rozpocznie się rejestracja uczestników spotkania – jednego z największych tego typu w Europie Środkowej.

WZROST WYNAGRODZEŃ ZASADNICZYCH ŚREDNIO O 320 ZŁOTYCH BRUTTO, jednorazowe nagrody i świadczenia rekompensujące pracownikom wzrost inflacji, a także nawet 2280 złotych rocznej nagrody uzależnionej od wyniku firmy – to główne warunki uzgodnionego w lutym porozumienia płacowego w koncernie hutniczym ArcelorMittal Poland.

Średnie wynagrodzenie w PGG wzrośnie w tym roku do 8815 złotych

Zamiast wyższych stawek – większe dodatki gwarantowane

Do 8815 złotych brutto ma wzrosnąć w tym roku średnie wynagrodzenie w Polskiej Grupie Górniczej – ustalono w podpisanym 22 lutego porozumieniu płacowym. Podstawą wprowadzanej od 1 lutego podwyżki o 7,5 proc. będzie uzgodniona w poprzednim porozumieniu „średniówka" na poziomie 8200 złotych.

ARCHIWUM PGG

Wysokość Funduszu Wynagrodzeń wyniknie z przemnożenia liczby zatrudnionych na początku tego roku (36,8 tys. pracowników) przez 12 miesięcy i ustaloną kwotę przeciętnego wynagrodzenia. W tym roku nie rosną jednak – jak chcieli związkowcy – stawki zasadnicze, ale tzw. dodatki gwarantowane. Dla górników zatrudnionych w wyrobiskach wartość dodatku za każdą przepracowaną dniówkę roboczą wzrośnie do 94 złotych (o 40 złotych), dla pozostałych górników dołowych do 88,80 złotych (o 37,80 złote), dla pracowników przeróbki do 81,80 złotych (o 34,80 złote), a dla zatrudnionych na powierzchni do 54 złotych (o 23 złote). Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, od przyszłego roku może nastąpić ujednolicenie zasad wynagradzania w kopalniach PGG, a docelowo we wszystkich trzech spółkach objętych pomocą publiczną.

ZA ROK JEDNOLITE WYNAGRODZENIA W PGG?

Wstępne warunki porozumienia płacowego w PGG zostały uzgodnione 18 lutego, jednak z jego podpisaniem związkowcy woleli zaczekać na efekty zaplanowanego trzy dni później w Warszawie spotkania ze stroną rządową. Chodziło o zapewnienie, że w taki sam sposób kształtowane będą wynagrodzenia w dwóch innych spółkach objętych systemem wsparcia na podstawie znowelizowanej ustawy górniczej – Tauronie Wydobycie i Węglokoksie Kraj. Tym samym doszłoby do ujednolicenia średniego poziomu zarobków w firmach wymienionych w umowie społecznej dla górnictwa. Ostatecznie związki przyjęły do wiadomości, że ujednolicenie wynagrodzeń w obrębie spółek nastąpi prawdopodobnie dopiero od 2023 roku, podobnie jak postulowane przez stronę społeczną ujednolicenie zasad wynagradzania w obrębie samej PGG – taki zapis znalazł się w podpisanym ostatecznie 22 lutego porozumieniu. – W porozumieniu mamy napisane, że od 1 stycznia 2023 roku chcemy wprowadzić w PGG jednolity system wynagrodzenia. Od marca ruszają zespoły robocze, które muszą przeglądnąć sprawy jeszcze raz. Jesteśmy zdeterminowani, aby 1 stycznia 2023 roku wprowadzić nowy system czy regulamin wynagradzania; pewnie cały układ zbiorowy, bo reszta jest bezkosztowa. Wtedy wszystkie dodatki gwarantowane będą w podstawie wynagradzania pracowników – tłumaczył lider Solidarności PGG, a zarazem szef całej górniczej „S", Bogusław Hutek. Perspektywa ujednolicenia zasad wynagradzania w spółce cieszy zarząd Polskiej Grupy Górniczej. – Przedstawiciele 13 reprezentatywnych organizacji związkowych działających w PGG oraz zarząd spółki postanowili, że niezwłocznie podejmą prace nad ustaleniem jednolitego regulaminu wynagradzania, który wejdzie w życie od początku przyszłego roku. Do tego czasu w mocy pozostaną wszystkie dotychczasowe zasady wynagradzania i porozumienia zbiorowe, wraz ze zmianami i aneksami, zawarte między innymi w 2004 roku w Kompanii Węglowej i w 2018 roku w PGG – informuje rzecznik Grupy Tomasz Głogowski.

DODATKI ZAMIAST STAWEK

Głównemu porozumieniu płacowemu w PGG, które zakłada 7,5-proc. wzrost średniego wynagrodzenia od kwoty 8200 złotych brutto, towarzyszyło drugie porozumienie, rozdysponowujące poszczególne kwoty między grupy zawodowe w ramach firmy na dodatki gwarantowane. – Chcieliśmy inaczej, ale niestety podwyżki będą wliczone w dodatki gwarantowane. Chcieliśmy to włożyć w stawki, tak jak życzyliby sobie tego ludzie. Natomiast przy dzisiejszym systemie wynagrodzeń, wywodzącym się z czterech dawnych spółek węglowych, gdzie każda dawna spółka ma inny system wynagrodzeń, nie da się zrobić tak, by górnicy na poszczególnych kopalniach mieli jednakowy wzrost wynagrodzenia, który by wynikał z przeliczeń – wyjaśnił Bogusław Hutek, przypominając, iż w spółkach, z których powstała Kompania Węglowa, a później PGG, obowiązywały różne układy zbiorowe i systemy wynagradzania. Gdyby dziś chcieć ujednolicić te zasady, w jednej kopalni – przy średnim wzroście wynagrodzenia na poziomie 800 złotych na pracownika – stawka musiałaby wzrosnąć na przykład o 20 złotych, a w innej jedynie o 8 złotych, co powodowałoby dalsze rozbieżności. Stąd decyzja, by podnieść wysokość dodatków gwarantowanych, zaś od przyszłego roku starać się ujednolicić zasady wynagradzania w ramach PGG, a docelowo także w innych spółkach wymienionych w umowie społecznej.

POLSKI ŁAD ZABRAŁ GÓRNIKOM?

W ostatnim czasie związkowcy z górniczych spółek wystąpili także o rekompensatę uszczuplonych świadczeń w lutym, kiedy skumulowała się wypłata miesięcznej pensji oraz nagrody rocznej, czyli tzw. czternastki. W związku z nowymi regulacjami podatkowymi Polskiego Ładu wielu górników otrzymało mniejsze świadczenia „na rękę". Związkowcy uważają, że ewentualne wyrównania mogłyby zostać wypłacone wraz z jednorazowym świadczeniem (średnio 1,5 tys. złotych na pracownika) 1 marca br. PGG analizuje problem. Z danych spółki wynika, że na wprowadzonych z początkiem roku zmianach podatkowych trwale straciło w wypłatach „na rękę" około 700 przedstawicieli wyższej kadry kierowniczej, których miesięczne wynagrodzenia przekraczają 12,8 tys. złotych brutto. Pozostali pracownicy – zapewnia firma – osiągają wynagrodzenie netto na dotychczasowym poziomie lub zyskali dzięki wprowadzonej uldze dla klasy średniej. W lutym uszczuplenia wypłat dotknęły kilkanaście tysięcy pracowników w związku z kumulacją wypłat. – Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że ostateczne rozliczenie podatku dochodowego nastąpi po zakończeniu 2022 roku. Wtedy ci pracownicy, którym pobrano większą zaliczkę na podatek dochodowy, a nie przekroczyli w roku kwoty 133 tys. 692 złotych brutto, otrzymają zwrot podatku w rozliczeniu rocznym – informuje wiceprezes PGG ds. pracowniczych Jerzy Janczewski. Rekompensat za uszczuplone w związku z Polskim Ładem wypłaty świadczeń domagają się również związkowcy w zatrudniającej ponad 22 tys. osób Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

MH

POPYT NA WĘGIEL WRÓCIŁ DO POZIOMU SPRZED PANDEMII

10-procentowy wzrost sprzedaży węgla w 2021 roku

W ubiegłym roku polskie kopalnie wydobyły około 600 tys. ton węgla kamiennego więcej niż rok wcześniej.

Sprzedaż tego surowca była większa rok do roku o około 5,3 mln ton – wynika z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu. W odniesieniu do zdominowanego przez pandemię roku 2020 wydobycie wzrosło o 1,1 proc., a sprzedaż aż o 10 proc.

W 2021 roku krajowe wydobycie węgla wyniosło około 55 mln ton (wobec 54,4 mln ton rok wcześniej), a sprzedaż około 58,3 mln ton (wobec 53 mln ton w 2020 roku). Ubiegłoroczny poziom sprzedaży był porównywalny ze sprzedażą w przedpandemicznym roku 2019, kiedy nabywców znalazło 58,4 mln ton węgla. Dzięki zwiększonej sprzedaży w zeszłym roku znacząco zmalała ilość surowca na przykopalnianych zwałach – w końcu grudnia leżało tam niewiele ponad 2,2 mln ton węgla wobec ponad 2,5 mln ton miesiąc wcześniej oraz 6,2 mln ton w końcu 2020 roku. W grudniu 2021 roku w górnictwie pracowało 77,5 tys. osób – około 200 pracowników mniej niż miesiąc wcześniej i 2,5 tys. mniej niż w końcu roku 2020.

MH

Wypłacono pierwsze dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych

Na początek 400 mln złotych

11 lutego na konta Polskiej Grupy Górniczej wpłynęło 400 mln złotych. To pierwsza transza budżetowych środków w postaci dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Taką formę wsparcia umożliwia znowelizowana ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Wniosek o pieniądze przygotowuje także Tauron Wydobycie, natomiast Węglokoks Kraj na razie nie aplikuje o budżetowe dopłaty.

JACEK FILIPIAK

Wobec wysokich cen gazu węgiel zapewnia tanią energię

PIERWSZE MILIONY JUŻ NA KONTACH

– Program wsparcia został uruchomiony. Potwierdzamy, że wpłynęła pierwsza transza dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych kopalń. To oznacza, że program dla górnictwa działa zgodnie z umową społeczną i jest realizowany dokładnie tak, jak zapowiadało to wcześniej Ministerstwo Aktywów Państwowych – mówi prezes PGG Tomasz Rogala, podkreślając, iż pomoc ustabilizuje sektor i umożliwi dalsze dostawy taniego, konkurencyjnego źródła energii, jakim jest węgiel.

– Dziś, wobec ekstremalnie wysokich cen gazu, to węgiel zapewnia dostęp do taniej i akceptowalnej cenowo energii – komentuje szef największej górniczej spółki. Środki z dotacji wydawane są mniej więcej po połowie na bieżące potrzeby spółki związane między innymi z zakupami usług i materiałów do produkcji oraz na wynagrodzenia 36,5-tysięcznej załogi. Szczegółowy mechanizm wyliczania dopłat zawarty jest w rozporządzeniu resortu aktywów państwowych. – Środki będą przekazywane w miesięcznych transzach – wyjaśniają przedstawiciele ministerstwa. Zgodnie z przyjętą w grudniu ub.r. nowelizacją ustawy górniczej pieniądze na finansowanie dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych mogą być przekazywane „w formie dotacji lub skarbowych papierów wartościowych na podwyższenie kapitału zakładowego przedsiębiorstwa górniczego”.

– Forma będzie zależała od dostępności środków ze wskazanych źródeł w momencie przekazywania transzy – informuje rzecznik MAP Karol Manys.

W KILKANAŚCIE LAT PGG ZMNIEJSZY WYDOBYCIE O POŁOWĘ

Budżetowe wsparcie wiąże się ze stopniową redukcją zdolności produkcyjnych kopalń. Dlatego – jak wyjaśnia prezes Tomasz Rogala – obecnie bieżące funkcjonowanie PGG będzie polegać „na wykonywaniu przyjętych dla poszczególnych kopalń programów operacyjnych, czyli na produkcji węgla w układzie degresywnym”. – Trzeba pamiętać, że jest to jednak program stopniowego odchodzenia od paliwa węglowego. Zgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy społecznej dla górnictwa szacujemy, że za 12–13 lat poziom wydobycia będzie mniej więcej o połowę mniejszy w stosunku do dnia dzisiejszego – przypomniał prezes PGG.

Ewentualne korekty wielkości wydobycia w PGG w poszczególnych latach, w stosunku do planów, mogą wynikać z otoczenia rynkowego – na przykład wielkości zapotrzebowania na węgiel ze strony gospodarstw domowych czy ciepłownictwa. Nie zmienia to jednak zasadniczego kierunku, jakim jest redukcja zdolności produkcyjnych i stopniowe odchodzenie od węgla w energetyce.

TAURON WYDOBYCIE SIĘGNIE PO POMOC, WĘGLOKOKS NA RAZIE CZEKA

Prace nad wnioskiem o dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych finalizuje także należąca do grupy energetycznej Tauron spółka Tauron Wydobycie, która – według informacji podanych podczas parlamentarnych prac nad nowelizacją ustawy – ma dostać w tym roku 911,3 mln złotych dopłat, a łącznie do końca 2031 roku – ponad 6,5 mld złotych.

– W Tauron Wydobycie trwają prace związane z przygotowaniem dokumentów niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o przyznanie dotacji – poinformował rzecznik spółki Daniel Iwan. Wniosku o wsparcie nie szykuje na razie spółka Węglokoks Kraj, do której należy kopalnia Bobrek-Piekary. Według informacji podanych w parlamencie do końca 2031 roku ma ona otrzymać niespełna 1,6 mld złotych dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych, z czego 176,7 mln złotych w tym roku.

– Nasza spółka nie wystąpiła jeszcze z wnioskiem o udzielenie dotacji tytułem redukcji zdolności produkcyjnych. Gdy zaistnieją okoliczności, by ubiegać się o dopłatę – złożymy odpowiednie wnioski. Na chwilę obecną nie identyfikujemy takiej potrzeby – informuje prezes Węglokoksu Kraj Grzegorz Wacławek. Łącznie w ciągu 10 lat Polska Grupa Górnicza, Tauron Wydobycie i Węglokoks Kraj mają otrzymać 28,8 mld złotych w postaci dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Taką formę pomocy musi jeszcze zaakceptować Komisja Europejska. Wniosek notyfikacyjny ma być złożony w najbliższych tygodniach.

MH

Polska Grupa Górnicza podsumowała 2021 rok

Warto dopłacać do węgla

– Daty wyznaczone w programie transformacji górnictwa wydają się uzasadnione. Gdy przewidujemy, że czekają nas niespodziewane zawirowania cenowe na rynku energii, okazuje się, że ponoszenie kosztów dopłat do redukcji mocy produkcyjnych kopalń będzie tańsze niż koszty alternatywnego paliwa – przekonuje prezes Polskiej Grupy Górniczej, Tomasz Rogala. Szef największej w UE węglowej spółki podkreśla, że bezpieczeństwo energetyczne i konieczność zapewnienia możliwie najniższych cen energii uzasadniają rozłożenie odchodzenia od węgla na niespełna trzy dekady i wspieranie górnictwa w tym okresie.

WĘGIEL TRZYKROTNIE TAŃSZY OD GAZU

Według średnich cen za ubiegły rok koszt wytworzenia jednej megawatogodziny energii z węgla to około 430 złotych (w tym 120 złotych stanowi koszt węgla, a 310 złotych opłaty związane z emisją CO_2), zaś w przypadku gazu było to 850 złotych (w tym 190 złotych – koszt CO_2 i 660 złotych – koszt gazu). – Widzimy, że paliwo węglowe jest trzy razy tańsze od gazowego. Niestabilność cen gazu ziemnego powoduje, że nie sprawdza się on jako paliwo przejściowe. Gdyby dziś chcieć wyłączyć węgiel i zastąpić go w pełni gazem, wyprodukowanie energii elektrycznej kosztowałoby polską gospodarkę 47 mld złotych więcej – mówił prezes PGG podczas lutowego spotkania z dziennikarzami, tłumacząc konieczność stopniowego i racjonalnego odchodzenia od węgla, skorelowanego z uruchamianiem nowych mocy w krajowej energetyce. O tym, że węgiel pozostaje najtańszym nośnikiem energii, świadczą chociażby spotowe notowania cen prądu z połowy lutego – w Polsce było to 440 złotych za megawatogodzinę, w Niemczech – w przeliczeniu – 530 złotych, we Francji 690 złotych, w Austrii 820 złotych, zaś w Szwajcarii około 900 złotych. Wzrost cen energii elektrycznej to między innymi efekt postępującej zależności energetycznej Unii Europejskiej od importowanych surowców, głównie gazu ziemnego z Rosji. – Dekarbonizacyjne i klimatyczne ambicje europejskie są do zaakceptowania, ale powinny być połączone z zapewnieniem obywatelom wspólnoty dostępu do akceptowalnego cenowo paliwa. Tak jeszcze nie jest – stworzony w Europie system nie potrafi jeszcze zapanować nad rynkiem w sposób umożliwiający realizację określonego poziomu ceny. Podlegamy rynkowi światowemu, a on ma wpływ na najbardziej wrażliwą dla każdego kraju wartość, czyli cenę energii i konsekwencje, jakie ona ze sobą niesie – podsumował prezes PGG.

ROK 2022 ZE STABILNĄ PRODUKCJĄ I SPRZEDAŻĄ

W takich warunkach rynkowych Polska Grupa Górnicza realizuje rozłożony na 28 lat program redukcji mocy produkcyjnych. W ciągu najbliższych 12–13 lat Grupa ma zmniejszyć wydobycie o połowę, jednak największe redukcje przypadają na koniec tego okresu. Obecnie spółka zakłada wydobycie i sprzedaż węgla na stabilnym poziomie. W tym roku zamierza wyprodukować około 23 mln ton węgla (podobnie jak w ubiegłym roku), zaś sprzedaż zaplanowano na 23,6 mln ton (wobec 24,3 mln ton w zeszłym roku). W 2021 roku firma wydała 4,8 mld złotych na zobowiązania handlowe, zaś w tym roku przewiduje wydać na ten cel 7,4 mld złotych. – Dla naszych kooperantów bardzo istotna jest informacja, do jakiego czasu pracować będzie kopalnia, z którą współpracują, aby mogli zaplanować swój biznes i zarządzić swoimi firmami – mówi Tomasz Rogala. Według wstępnych danych PGG zamknęła zeszły rok stratą netto rzędu 700–800 mln złotych, przy przychodach ze sprzedaży węgla w wysokości 7,6 mld złotych. – Wobec ekstremalnie wysokich cen gazu dziś to węgiel zapewnia dostęp do taniej i akceptowalnej cenowo energii – ocenił Tomasz Rogala, zapewniając, iż największy w UE producent zrobi wszystko, by zaspokajać potrzeby rynku, jednocześnie konsekwentnie realizując program wytyczony przez umowę społeczną dla branży.

MH

Coraz bliżej powstania NABE

Rządowe komitety zatwierdziły program dla energetyki

W lutym dwa komitety Rady Ministrów: stały i ekonomiczny przyjęły przygotowany w resorcie aktywów państwowych dokument wyznaczający ramy transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. Projekt zakłada wydzielenie ze spółek Skarbu Państwa wytwórczych aktywów węglowych, które docelowo zostaną skupione w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Pozytywna decyzja obu komitetów poprzedza wprowadzenie projektu pod obrady rządu, co ma nastąpić niebawem. Do NABE trafi docelowo 70 bloków węglowych z PGE, Enei i Taurona oraz kopalnie węgla brunatnego. Przekształceniom ma towarzyszyć umowa społeczna dla elektroenergetyki oraz górnictwa węgla brunatnego, na wzór tej dotyczącej kopalń węgla kamiennego.

MAT.PRAS. PGE GIEK

Do NABE trafi docelowo 70 bloków węglowych z PGE, Enei i Taurona oraz kopalnie węgla brunatnego

POŚLIZG W PRACACH NAD UMOWĄ SPOŁECZNĄ

– Są dwa słupy milowe, które musimy minąć, żeby poważnie kontynuować ten temat. To jest kwestia zawarcia umowy społecznej w przestrzeni energetyki i górnictwa węgla brunatnego oraz punkt drugi: powstanie NABE – mówił podczas styczniowego posiedzenia sejmowej podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik. – Najpierw umowa społeczna, a potem NABE, bo umowa społeczna jest podstawą, matką wszystkich następnych kroków. Tu definiujemy, co chcemy, w którą stronę i jak – tłumaczył wiceszef MAP, który jest także pełnomocnikiem rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego. Przyznał, że umowa społeczna dla górnictwa węgla brunatnego i energetyki będzie zawarta „nie tak szybko, jak byśmy chcieli". Według Pyzika rząd był już przygotowany do podpisania umowy, jednak podczas posiedzenia Zespołu Trójstronnego ds. Branży Energetycznej i Trójstronnego Zespołu ds. Branży Węgla Brunatnego stanęły kolejne kwestie, co sprawiło, że prace muszą być kontynuowane. Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Waldemar Lutkowski poinformował w trakcie posiedzenia podkomisji, że w ramach projektu umowy społecznej powołano trzy zespoły: prawa (w tym prawa pracy), legislacji oraz zespół ds. transformacji regionów. W ciągu dwóch miesięcy prac w komisji trójstronnej przygotowano dokument, który w grudniu był praktycznie gotowy. Pojawiła się jednak – jak relacjonował związkowiec – „bardzo daleko idąca wątpliwość formalna, jakie cechy formalne będzie ta umowa miała, zarówno po stronie pracowników, jak po stronie pracodawców".

TAURON BĘDZIE GOTOWY DO POŁOWY ROKU

Równolegle do prac rządowych oraz rozmów na temat umowy społecznej do wydzielenia aktywów przygotowują się spółki energetyczne. Grupa Tauron chce do połowy tego roku zamknąć wewnętrzną reorganizację związaną z przygotowaniem wydzielania konwencjonalnych aktywów wytwórczych. Spółką konsolidującą aktywa węglowe w ramach Grupy jest Tauron Wytwarzanie – to w niej mają być skupione aktywa trafiające do NABE. – Do końca czerwca chcemy zamknąć w Grupie wewnętrzną reorganizację związaną z przygotowaniem wydzielania konwencjonalnych aktywów wytwórczych. Po tym terminie planowane są wyceny, due diligence, negocjacje i sama transakcja przejęcia akcji spółki integrującej aktywa związane z wytwarzaniem energii elektrycznej z węgla – poinformował pełniący obowiązki prezesa Taurona Artur Michałowski. Zastrzegł, że szczegóły w tym zakresie będą zależały od przyjętego przez rząd dokumentu dotyczącego transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. W Grupie Tauron pozostanie działalność inwestycyjna i badawczo-rozwojowa, w tym nieruchomości pod projekty farm fotowoltaicznych czy projekty bloków gazowo-parowych. – Obecnie prowadzone są szczegółowe analizy umów spółek grupy oraz analizy wpływu potencjalnej alokacji pracowników do spółki konsolidującej wytwórcze aktywa węglowe. Prace te mają na celu zapewnienie działania NABE w pełnym zakresie przewidzianym w programie rządowym – wyjaśnił Artur Michałowski. O postępach wewnętrznych przygotowań do wydzielenia aktywów informowana jest załoga Taurona.

MH

Wniosek notyfikacyjny ws. pomocy dla górnictwa wciąż niegotowy

Liczenie kosztów

Gdy na początku grudnia zeszłego roku zamknięto – bez jednoznacznych rekomendacji – etap prenotyfikacji rozwiązań zawartych w umowie społecznej dla górnictwa, resort aktywów państwowych zapowiadał, że formalny wniosek notyfikacyjny trafi do Komisji Europejskiej przed końcem stycznia.

Bruksela nie dostała jednak wniosku ani w styczniu, ani w lutym, choć jego przygotowanie jest już na ostatniej prostej. 21 lutego podczas spotkania ze stroną rządową w Warszawie związkowcy usłyszeli, że prace nadal trwają. – Ostateczny wniosek zostanie pokazany stronie społecznej na następnym spotkaniu ze stroną rządową. Spotkanie to odbędzie się, jak tylko wniosek będzie gotowy – poinformował po rozmowach przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz. Jak mówił, modyfikacji wymagają jeszcze pewne elementy wniosku, dotyczące głównie strony kosztowej. – To się pewnie stanie w ciągu najbliższych dwóch–trzech tygodni – ocenił związkowiec. Strona społeczna ma się zapoznać z wnioskiem jeszcze przed wysłaniem go – za pośrednictwem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – do Brukseli. Związki chcą mieć pewność, że kluczowe elementy polskiego wniosku są zgodne z zapisami umowy społecznej dla górnictwa z maja zeszłego roku. Niezależnie od starań o notyfikację pomocy publicznej dla branży w lutym nastąpiło faktyczne uruchomienie wsparcia dla kopalń w postaci dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Jeżeli Komisja Europejska nie zaakcentuje tej formy pomocy – pieniądze trzeba będzie oddać.

OBIETNICE PRZYSPIESZENIA

W lutowym spotkaniu w Warszawie ze strony rządowej uczestniczyli między innymi wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin, minister klimatu i środowiska Anna Moskwa oraz pełnomocnicy rządu: ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego Piotr Pyzik oraz ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Spotkanie, które miało roboczy charakter, było kontynuacją rozmów z 24 stycznia, na które szef MAP zaprosił związkowców, gdy ci postawili rządowi ultimatum w sprawie realizacji umowy społecznej. Strony zgodziły się wówczas, że spotkania sygnatariuszy porozumienia będą miały charakter cykliczny. Uzgodniono między innymi, że podstawą wniosku notyfikacyjnego, szczególnie w zakresie harmonogramu wygaszania kopalń i programów operacyjnych, będą zapisy umowy społecznej, zaś projekt wniosku notyfikacyjnego zostanie przekazany stronie społecznej równocześnie z przesłaniem do UOKiK, który – zgodnie z procedurą – wysyła go do Komisji Europejskiej. Związki dostały też zapewnienie dotyczące intensyfikacji prac nad formułą powołania pełnomocnika ds. transformacji województwa śląskiego oraz przyspieszenia prac nad projektem ustawy o Funduszu Transformacji Śląska. Tempa mają też nabrać przygotowania do inwestycji w czyste technologie węglowe. Na razie efektów tych zapewnień nie widać.

MH

Ustabiliz
Syt

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA. – Jestem przekonany, że obecnie możemy mówić o ustabilizowanej sytuacji Spółki. Planowane na najbliższy okres przedstawienie zaktualizowanej strategii JSW będzie potwierdzeniem tej stabilizacji pod względem produkcyjnym, organizacyjnym i finansowym. Jednocześnie stawiamy sobie bardzo konkretne cele na przyszłość; ambitne, ale i realne – mówi prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Tomasz Cudny. Oficjalnie Grupa JSW podsumuje swoje ubiegłoroczne wyniki 17 marca, kiedy opublikowany zostanie raport roczny. Nie ma jednak wątpliwości, że szczególnie druga połowa 2021 roku była dla JSW czasem odbicia po kilkunastu kryzysowych miesiącach – potwierdzają to zarówno znane już wyniki trzeciego kwartału, kiedy spółka po raz pierwszy od dawna wypracowała zysk, jak i wyniki ostatnich trzech miesięcy roku.

HANNA KRZYŻOWSKA

– Pomimo mniejszego, w stosunku do planu, wydobycia węgla czynnikiem korzystnie wpływającym na nasze wyniki były rosnące w drugiej połowie roku ceny węgla koksowego i koksu. W połączeniu z podjętymi działaniami wewnątrz Spółki pozwoliło nam to na ustabilizowanie sytuacji i optymistyczne spojrzenie na 2022 rok – zapewnia prezes Tomasz Cudny. Miniony rok JSW zamknęła produkcją węgla rzędu 13,8 mln ton, wobec 14,4 mln ton rok wcześniej. W tym roku spodziewane jest zwiększenie wydobycia, choć oficjalnie JSW nie opublikowała dotąd prognoz w tym zakresie. Ubiegłoroczne zmniejszenie produkcji było efektem nieprzygotowania odpowiedniej liczby frontów wydobywczych w latach poprzednich. – Kopalnie prowadzą eksploatację na frontach wydobywczych przygotowanych przez naszych poprzedników, a potencjał tych frontów odbiega od składanych przez poprzednie zarządy deklaracji na temat poziomu wydobycia – ocenił prezes JSW. By zwiększyć produkcję, obecny zarząd JSW podjął wiele doraźnych działań, skutkujących między innymi zmniejszeniem awaryjności maszyn i urządzeń oraz wydłużeniem dobowego czasu ich pracy. – Mamy podstawy zakładać, że 2022 rok będzie rokiem wzrostu wielkości produkcji. Jest naszą ambicją, aby już od tego roku produkcja węgla koksowego stopniowo rosła. Planujemy też działania, dzięki którym poprawimy jakość naszych produktów – zapowiada Tomasz Cudny.

WIOSNĄ PIERWSZY WĘGIEL Z BZIA

Stopniowe zwiększanie produkcji węgla koksowego możliwe będzie między innymi dzięki uruchomieniu w tym roku – prawdopodobnie od kwietnia – pierwszej ściany wydobywczej w złożu Bzie-Dębina; druga ściana ma być uruchomiona jesienią. Dziś obszar ten należy do kopalni Jastrzębie-Bzie, zarząd JSW rozważa jednak zmianę struktury polegającą na włączeniu Bzia – jako rejonu – do kopalni Borynia-Zofiówka. W zbliżonym modelu kilka lat temu rozpoczynało się udostępnianie tego złoża. – Planujemy powrót do racjonalnej koncepcji sprzed lat. Po analizie dokumentacji doszliśmy do przekonania, że ten model organizacyjny jest optymalny i efektywny. Dlatego przemodelowaliśmy parametry projektu Bzie tak, by w pełni wykorzystać przygotowaną już infrastrukturę, a jednocześnie urealnić założenia produkcyjne, dostosowując je do warunków technicznych i górniczo-geologicznych – wyjaśnia prezes JSW. W ub.r. kopalnie Spółki o około 1 tys. metrów przekroczyły plan robót przygotowawczych, czyli drążenia nowych wyrobisk. Firma zapewnia, że fronty wydobywcze na 2022 rok są przygotowane w odpowiedniej skali, zaś plany – zarówno te dotyczące wydobycia, jak i robót przygotowawczych – są ambitne. Firma myśli też o stopniowym odbudowywaniu funduszu stabilizacyjnego, z którego skorzystała w okresie dekoniunktury. W funduszu tym znajduje się obecnie ponad 500 mln złotych, wobec przeszło 1,8 mld złotych zgromadzonych tam przed rynkowym kryzysem. – Utworzony w 2018 roku fundusz stabilizacyjny idealnie spełnił swą rolę w okresie słabszej koniunktury – ocenia wiceprezes JSW ds. finansowych Robert Ostrowski. Wiosną Spółka ma zdecydować o kolejnym zasileniu tego funduszu.

By zwiększyć produkcję, obecny zarząd JSW podjął wiele doraźnych działań, skutkujących między innymi zmniejszeniem awaryjności maszyn i urządzeń oraz wydłużeniem dobowego czasu ich pracy. – Mamy podstawy zakładać, że 2022 rok będzie rokiem wzrostu wielkości produkcji. Jest naszą ambicją, aby już od tego roku produkcja węgla koksowego stopniowo rosła. Planujemy też działania, dzięki którym poprawimy jakość naszych produktów – zapowiada Tomasz Cudny.

JSW POSTAWI NA JAKOŚĆ I ŚRODOWISKO

JSW sfinalizowała prace nad aktualizacją strategii działania Grupy do końca 2030 roku. W zaktualizowanej strategii firma chce położyć duży nacisk na środowisko – redukcję śladu węglowego i działania na rzecz gospodarki niskoemisyjnej. Postawi też na stopniowy wzrost produkcji węgla koksowego i wzmocnienie jego jakości. Obecnie JSW jest największym w Unii Europejskiej producentem węgla koksowego, wykorzystywanego w produkcji stali. Miniony rok został wykorzystany na umocnienie pozycji Grupy na rynku europejskim. – Po ograniczeniu produkcji w kopalniach czeskich JSW stała się strategicznym dostawcą węgla koksowego na rynku Europy Środkowej – zaznacza wiceprezes JSW ds. handlu Sebastian Bartos. W myśl zaktualizowanej strategii jastrzębska spółka zamierza także kontynuować działania przybliżające ją do osiągnięcia samowystarczalności energetycznej – między innymi dzięki energetycznemu wykorzystaniu metanu.

JSW sfinalizowała prace nad aktualizacją strategii działania Grupy do końca 2030 roku. W zaktualizowanej strategii firm węglowego i działania na rzecz gospodarki niskoemisyjnej. Postawi też na stopniowy wzrost produkcji węgla koksowe

UMACNIANIE STRATEGICZNEJ POZYCJI

W ub.r. Grupa Jastrzębskiej Spółki Węglowej umocniła pozycję strategicznego dostawcy węgla koksowego i koksu do europejskich koncernów hutniczych.

W ocenie wiceprezesa zarządu JSW SA Sebastiana Bartosa miniony rok pomimo trudnej sytuacji covidowej został wykorzystany na umocnienie pozycji Grupy JSW na rynku polskim i europejskim.

Grupa JSW utrzymuje bardzo dobre i partnerskie relacje handlowe z czołowymi europejskimi koncernami stalowymi, prowadzi konsekwentną i zoptymalizowaną politykę handlową polegającą z jednej strony na dywersyfikacji odbiorców, a z drugiej na zapewnieniu im bezpiecznych, stabilnych i regularnych dostaw w ramach posiadanych możliwości produkcyjnych.

Nawet w okresie największych obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 Grupa JSW sprostała swoim zadaniom, umożliwiając partnerom biznesowym przetrwanie trudnego okresu. Zaufanie odbiorców przekłada się na zawierane w ostatnich miesiącach kontrakty na sprzedaż węgla koksowego z największymi koncernami stalowymi w Europie w horyzoncie wieloletnim, pozwalające zarówno Grupie JSW, jak

owana
tuacja w firmie

DAWID LACH/JSW SA

a chce położyć duży nacisk na środowisko – redukcję śladu
go i wzmocnienie jego jakości

i odbiorcom bezpiecznie funkcjonować w najbliższych latach oraz pokazujące, iż pomimo wielu dyskusji dotyczących projektów wytwórstwa stali z wykorzystaniem technologii wodorowych oraz bezpośredniej redukcji rudy żelaza (DRI – Direct Reduced Iron) węgiel koksowy będzie nieodłączną częścią przemian związanych z Zielonym Ładem. Jest to również jednoznaczne potwierdzenie tezy, iż „Zielony Ład zaczyna się w JSW – dodaje Sebastian Bartos.

ZAPEWNIONE KIERUNKI ZBYTU

– Warto podkreślić, że portfel odbiorców naszego koksu został przeorganizowany. Po kilkuletnim systematycznym spadku udziału odbiorców europejskich i wzroście sprzedaży zamorskiej w ubiegłym roku znacząco zwiększyliśmy sprzedaż koksu w Europie. Ta tendencja jest kontynuowana w roku bieżącym – powiedział wiceprezes JSW. – W zakresie węgla koksowego JSW podtrzymuje strategiczne relacje ze stałymi odbiorcami, które obecnie, ale też w przyszłości, znajdują odzwierciedlenie w już teraz zdefiniowanych ilościach tego surowca, o czym świadczą zawierane umowy długoterminowe. Działania te, w świetle nadchodzących zmian w segmencie koksowym, dotyczących polityki Zielonego Ładu i koniecznych dostosowań, jakie koncerny stalowe będą zmuszone podjąć, także w zakresie wykorzystania surowców, umożliwiają JSW pewność kierunków zbytu – dodał. Dzięki temu JSW mając pewność odbiorów, może koncentrować swoje działania na eksploatacji kolejnych złóż, których sprzedaż już teraz w określonym zakresie jest zapewniona.

W zaktualizowanej strategii firma chce położyć duży nacisk na środowisko – redukcję śladu węglowego i działania na rzecz gospodarki niskoemisyjnej. Postawi też na stopniowy wzrost produkcji węgla koksowego i wzmocnienie jego jakości.

WĘGIEL DLA ENERGETYKI

JSW jest również dostawcą węgla do celów energetycznych. W tym obszarze Spółka działa na rynku jako podmiot uzupełniający. Działania podjęte w ostatnim czasie w obszarze sprzedaży węgla do celów energetycznych skoncentrowane były na wypełnieniu wieloletnich zobowiązań kontraktowych oraz zapewnieniu stabilnych dostaw dla sektora energetyki zawodowej. W sytuacji, jaka miała miejsce w ostatnich miesiącach, czyli ogromnego zapotrzebowania ze strony krajowych producentów energii oraz istotnego zmniejszenia poziomu wymaganych zapasów węgla przez spółki energetyczne, JSW nie tylko wywiązała się rzetelnie z podjętych wcześniej zobowiązań, ale też wykorzystując w pełni potencjał produkcyjny i możliwości zagospodarowania węgla zgromadzonego na zwałach, zaoferowała spotową sprzedaż tego węgla, ułatwiając wielu krajowym producentom energii utrzymanie stabilnego poziomu produkcji.

WĘGIEL WSPIERA KOKS I ODWROTNIE

W ub.r. Grupa Jastrzębskiej Spółki Węglowej umocniła pozycję strategicznego dostawcy węgla koksowego i koksu do europejskich koncernów hutniczych.

Konsekwentna realizacja założeń handlowych oraz wzajemne wspieranie się dwóch głównych segmentów działalności Grupy, węglowego i koksowego, przynoszą efekty. Z uwagi na specyfikę rynków koniunktura dla koksu zazwyczaj lekko wyprzedza węgiel koksowy, dzięki czemu segment koksowy osiągając ponadprzeciętne wyniki w początku ubiegłego roku, wspierał sytuację finansową Grupy JSW. W drugim półroczu sytuacja rynkowa pozwoliła negocjować wyższe ceny węgla koksowego, co sprawiło, że również segment węglowy może pochwalić się dobrymi wynikami. W ubiegłym roku również znacząco zredukowaliśmy zapasy węgla, w 2021 roku wkraczaliśmy z ponad 2 mln ton na składach – powiedział wiceprezes Sebastian Bartos, zastrzegając, iż wstępne dane zostały podane w opublikowanym raporcie produkcyjnym, a szczegóły dotyczące zamknięcia roku podane zostaną w marcu, gdy JSW oficjalnie opublikuje swoje roczne wyniki.

SRK ROZPOCZĘŁA WYPŁATĘ JEDNORAZOWYCH ODPRAW PIENIĘŻNYCH

Górnik twardy i... cierpliwy

O górnikach mówi się najczęściej, że są zahartowani i twardzi. Jednak tym, którzy po przejściu do Spółki Restrukturyzacji Kopalń czekają jeszcze na zgodę na urlop górniczy, potrzeba przede wszystkim cierpliwości. Weryfikacja uprawnień pracowników do ustawowych osłon trwa już drugi miesiąc. Prawo do urlopów górniczych weryfikuje ZUS, zaś możliwość skorzystania z odpraw sprawdzał katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu. W oczekiwaniu na ostateczne decyzje pracownicy korzystają z urlopów wypoczynkowych i urlopów dodatkowych.

KOŃCZY SIĘ WYPŁATA ODPRAW

Do 25 lutego jednorazowe odprawy pieniężne wypłacono przelewami 719 osobom. SRK stara się skontaktować z kolejnymi 69 pracownikami, by sfinalizować rozwiązanie ich umów o pracę, co jest niezbędnym warunkiem dla wypłaty. W czterech wypadkach przy weryfikacji zakwestionowano uprawnienia pracowników, w jednym – długotrwale chorujący pracownik zmarł przed rozwiązaniem umowy.

Po wstępnej weryfikacji wniosków do oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych trafiła dokumentacja wszystkich osób ubiegających się o urlop górniczy. Na razie pozytywnie zweryfikowanych zostało przez ZUS 213 z nich, przy czym liczby te zmieniają się z każdym dniem. Na podjęcie decyzji ZUS ma 30 dni od wyjaśnienia ostatniej wątpliwości we wniosku dotyczącym konkretnej osoby. W razie negatywnej weryfikacji pracownik ubiegający się o urlop górniczy lub odprawę ma wrócić do pracy w swoim macierzystym zakładzie.

PONAD 2 TYS. „CIERPLIWYCH" GÓRNIKÓW

Z początkiem tego roku SRK przejęła do likwidacji majątek obszaru górniczego Jastrzębie III wraz z grupą ponad 2,1 tys. pracowników, którzy mieli skorzystać z ustawowych osłon socjalnych. Według szacunków przed weryfikacją wniosków 1355 osób dotyczą urlopy górnicze, a 793 jednorazowe odprawy pieniężne.

Grupa osób przekazana do SRK to zarówno pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, jak i zatrudnieni wcześniej w Polskiej Grupie Górniczej, Tauronie Wydobycie i Węglokoksie Kraj, przejęci na krótko przez JSW, by mogli trafić do SRK i tam skorzystać z osłon. Taka formuła przekazania wynikała z zapisów ustawowych, zgodnie z którymi osłony przysługują pracownikom przekazanym do SRK wraz z majątkiem przeznaczonym do likwidacji.

HK

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Energia odnawialna przeżywa w ostatnich latach rozkwit, ponieważ innowacje obniżają koszty i zaczynają spełniać obietnicę przyszłości opartej na czystej energii

Czy OZE jest przyszłością energetyki?

Ten istotny trend oznacza także, że odnawialne źródła energii w coraz większym stopniu wypierają paliwa kopalne w sektorze energetycznym, oferując korzyści w postaci niższych emisji dwutlenku węgla i różnych rodzajów zanieczyszczeń. Jednak nie wszystkie źródła energii opisywane jako „odnawialne" są w rzeczywistości korzystne dla środowiska.

CZYM JEST ENERGIA ODNAWIALNA? Energia odnawialna, często nazywana czystą, pochodzi z naturalnych źródeł lub procesów, których wykorzystywanie nie wiąże się z ich długotrwałym deficytem. Ich zasoby są odnawiane w relatywnie krótkim czasie, jak na przykład światło słoneczne lub wiatr, nawet jeśli ich dostępność zależy od czasu i pogody.

Chociaż energia odnawialna jest często uważana za nową technologię, człowiek wykorzystuje energię natury od dawna – do ogrzewania, transportu czy oświetlenia. Ale w ciągu ostatnich 500 lat ludzie coraz częściej zwracali się ku tańszym i uznawanym za brudniejsze źródłom energii, takim jak węgiel i gaz.

Dysponujemy coraz bardziej innowacyjnymi i tańszymi sposobami przechwytywania i zatrzymywania energii wiatrowej i słonecznej, a OZE stają się ważniejszym źródłem energii. Ekspansja odnawialnych źródeł energii odbywa się również na dużą i małą skalę – od paneli fotowoltaicznych na dachach domów po gigantyczne morskie farmy wiatrowe.

Ponieważ wykorzystanie energii odnawialnej nadal rośnie, kluczowym celem będzie modernizacja sieci elektroenergetycznej, dzięki czemu będzie ona inteligentniejsza, bezpieczniejsza i lepiej zintegrowana.

PIXABAY

Bardziej innowacyjne i tańsze sposoby pozyskiwania i zatrzymywania energii odnawialnej pozwalają, aby te źródła stawały się coraz istotniejsze w gospodarce

RODZAJE ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

ENERGIA SŁONECZNA. Ludzie od tysięcy lat używają energii słonecznej do uprawy roślin, utrzymania ciepła czy suszenia żywności. Dzisiaj promienie słoneczne wykorzystujemy na wiele sposobów – do ogrzewania domów i firm, podgrzewania wody do zasilania urządzeń.

Ogniwa fotowoltaiczne są wykonane z krzemu lub innych materiałów, które przekształcają światło słoneczne bezpośrednio w energię elektryczną. Rozproszone systemy fotowoltaiczne wytwarzają energię elektryczną lokalnie dla domów i firm, za pośrednictwem paneli dachowych lub projektów społecznych, które zasilają całe dzielnice. Farmy słoneczne mogą generować energię dla tysięcy domów, wykorzystując lustra do skupiania światła słonecznego na ogniwach słonecznych. Pływające farmy słoneczne mogą być efektywnym wykorzystaniem oczyszczalni ścieków i zbiorników wodnych. Systemy energii słonecznej nie wytwarzają zanieczyszczeń powietrza ani gazów cieplarnianych, a jeśli są rozmieszczone w sposób odpowiedzialny, większość paneli słonecznych ma niewielki wpływ na środowisko poza procesem produkcyjnym.

ENERGIA WIATROWA. Dziś turbiny wiatrowe mają już niewiele wspólnego z dawnymi wiatrakami. Energia wiatru obraca łopaty turbiny, która zasila generator elektryczny i wytwarza energię elektryczną. W 2020 roku energia wiatru dostarczyła ludzkości 1590 TWh, czyli 5,9 proc. światowego zapotrzebowania na energię elektryczną, a wiatr stał się jednym z najtańszych źródeł energii w wielu częściach świata.

ENERGIA HYDROELEKTRYCZNA. Energia wodna opiera się na zazwyczaj szybko płynącej wodzie w dużej rzece lub szybko opadającej wodzie z wysokiego punktu. Siła generowana przez nią zostaje przekształcona w energię elektryczną.

Wiele dużych elektrowni wodnych – jak megatamy – jest uważanych za energię nieodnawialną. Wielkie tamy mogą bowiem przekierowywać i ograniczać naturalne przepływy. Małe, starannie zarządzane elektrownie wodne nie powodują tak dużych szkód w środowisku.

ENERGIA Z BIOMASY. Biomasa to materiał organiczny pochodzący z roślin i zwierząt, obejmujący uprawy, drewno odpadowe i drzewa. Podczas spalania biomasy energia chemiczna jest uwalniana w postaci ciepła i może generować energię elektryczną za pomocą turbiny parowej. Biomasa jest jednak często błędnie opisywana jako czyste, odnawialne paliwo i bardziej ekologiczna alternatywa dla węgla i innych paliw kopalnych do produkcji energii elektrycznej. Jednak badania pokazują, że wiele form biomasy powoduje wyższe emisje dwutlenku węgla niż paliwa kopalne.

Innymi źródłami energii odnawialnej są także energia jądrowa w zamkniętym cyklu paliwowym, biogaz, biopłyny oraz biopaliwa, a także ciepło pozyskane z ziemi (energia geotermalna).

W Polsce rozwój fotowoltaiki w ostatnich latach jest niezwykle dynamiczny. Według danych Agencji Rynku Energii moc zainstalowana fotowoltaiki w Polsce na koniec grudnia 2021 roku wyniosła 7,6 GW. Oznacza to wzrost o 93,6 proc. w stosunku do grudnia 2020 roku. Opowiadanie się za odnawialnymi źródłami energii lub używanie ich w domu może przyspieszyć rozwój czystej energii.

HANNA KRZYŻOWSKA

W LUTYM ZOSTAŁY PODPISANE PIERWSZE UMOWY NA DOFINANSOWANIE TERMOMODERNIZACJI WIELORODZINNYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Dofinansowania termomodernizacji budynków

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczy na ten cel ponad 76,5 mln złotych, a środki pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020, w ramach poddziałania „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim".

Fundusz ocenił pozytywnie 39 wnioskodawców – wśród nich 30 gmin, cztery spółdzielnie mieszkaniowe, cztery wspólnoty mieszkaniowe i jedną spółkę mieszkaniową.

Największy projekt złożyła gmina Rybnik – kwota dofinansowania to 13,6 mln złotych. Najmniejszym jest projekt z gminy Boronów, gdzie kwota dofinansowania wyniosła nieco ponad 56 tys. złotych.

Katowice są jednym z największych beneficjentów programu. We wcześniejszych konkursach w ramach POIiŚ otrzymały ponad 7,7 mln złotych na realizację pięciu projektów, na łączną kwotę ponad 17 mln złotych dofinansowania.

Do tej pory w ramach całego Działania 1.7 („Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego"), wdrażanego przez WFOŚiGW w Katowicach, podpisano łącznie 169 umów z 98 beneficjentami na sumaryczną kwotę unijnego dofinansowania ponad 598 mln złotych.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 wspiera gospodarkę niskoemisyjną, ochronę środowiska, przeciwdziałanie i adaptację do zmian klimatu, transport i bezpieczeństwo energetyczne.

HANNA KRZYŻOWSKA

WFOŚiGW KATOWICE

WFOŚiGW w Katowicach rozpoczął podpisywanie serii umów na dofinansowanie

Ford Ranger w wersji Raptor został przygotowany przez dział Performance

MATERIAŁY PRASOWE

Nowe Niro, skonstruowane na platformie podłogowej trzeciej generacji

Ranger na ostro

Ford Ranger w wersji Raptor został przygotowany przez dział Performance i w założeniu miał być wyczynowym pickupem. Czy się udało, zobaczymy pod koniec roku, bo samochód ma trafić do sprzedaży w ostatnim kwartale. – Raptor ma niesamowity wygląd, jest naszpikowany nowymi funkcjami i jest najwytrzymalszym Rangerem, jakiego kiedykolwiek udało nam się stworzyć – zapewnia Dave Burn, główny inżynier programu Raptor w Ford Performance.

Z nowego, trzylitrowego silnika benzynowego V6 EcoBoost specjaliści z Ford Performance wykrzesali 288 KM i 491 Nm momentu obrotowego. Blok silnika EcoBoost V6 twin-turbo, o pojemności skokowej 3 litrów, wykonano z żeliwa wermikularnego, które jest o około 75 proc. wytrzymalsze i do 75 proc. sztywniejsze niż żeliwo stosowane w tradycyjnych odlewach. Ford Performance zadbał o to, by silnik natychmiast reagował na zmiany położenia przepustnicy, a zapożyczony z samochodów wyścigowych system przyspieszający reakcje turbosprężarek, podobny do tego, który po raz pierwszy zastosowano w samochodach Ford GT i Focus ST, umożliwia pozbawioną „turbodziury" reakcję na gaz i natychmiastowy przyrost mocy. Takie zapowiedzi ciekawie brzmią, ale po prawdzie osiągami samochodu Ford jeszcze się nie pochwalił.

Mnie najbardziej podoba się możliwość wyboru… brzmienia, a więc i głośności silnika, dzięki czterem wersjom pracy elektronicznie sterowanego układu wydechowego. W tej czwórce są tryby: Cichy, który przedkłada ciszę nad osiągi i brzmienie, pozwalając zachować dobre relacje z sąsiadami, oraz Normalny, przeznaczony do codziennego użytku, oferujący wyraziste brzmienie wydechu, które jednak nie jest zbyt głośne podczas codziennego poruszania się po ulicach. Dwa kolejne, Sport i Baja, pozwalają dobrze usłyszeć niemal trzystukonny silnik V6. Oczywiście wraz z głośnością rosną także osiągi.

Inżynierowie Forda całkowicie przeprojektowali zawieszenie kół, aby zapewnić lepsze panowanie nad pojazdem w trudnym terenie przy dużej prędkości, i wykorzystali bardziej zaawansowane technicznie amortyzatory.

Po raz pierwszy Ranger Raptor otrzymał zaawansowany system stałego napędu na cztery koła z zupełnie nową, elektronicznie sterowaną, dwubiegową skrzynią rozdzielczą, połączoną z blokowanymi mechanizmami różnicowymi z przodu i z tyłu – elementem absolutnie niezbędnym dla entuzjastów bezkompromisowej zabawy w trudnym terenie.

W KOREI POŁUDNIOWEJ KIA SPRZEDAJE JUŻ NOWE NIRO

Nowe Niro, skonstruowane na platformie podłogowej trzeciej generacji, ma większe nadwozie, które zapewnia wiodące w klasie przestrzeń wnętrza i pojemność bagażnika. Długość samochodu wynosi 4420 mm, szerokość 1825 mm, a wysokość 1545 mm i rozstaw osi 2720 mm, co oznacza przyrost o – odpowiednio – 65 mm, 20 mm, 10 mm i 20 mm. Najwyższej jakości i przyjazne dla środowiska materiały współgrają z minimalistycznie urządzoną kabiną i tworzą awangardową atmosferę. Wnętrze nowego Niro zasługuje na miano mobilnej przestrzeni, w której pasażerowie mogą się zrelaksować i cieszyć podróżą na jej każdym etapie. Nowoczesne, cyfrowe wyświetlacze i elementy sterowania rozmieszczono optymalnie, aby maksymalnie zwiększyć komfort obsługi.

Niro otrzymało trzy najnowszej generacji zelektryfikowane układy napędowe, które obejmują wersję hybrydową (HEV), hybrydową typu plug-in (PHEV) i elektryczną (BEV).

Wersja HEV jest wyposażona w bardzo wydajny benzynowy silnik Smartstream 1.6 GDI, który współpracuje z sześciobiegową przekładnią dwusprzęgłową drugiej generacji 6DCT. Czterocylindrowa jednostka napędowa generuje maksymalną moc wynoszącą 105 KM oraz maksymalny moment obrotowy o wartości 144 Nm. W silniku tym poprawiono układ chłodzenia, zredukowano tarcie i udoskonalono proces spalania, dzięki czemu udało się jeszcze bardziej ograniczyć zużycie paliwa i emisję dwutlenku węgla. W połączeniu z synchronicznym silnikiem elektrycznym z magnesami trwałymi, który generuje moc 32 kW, model HEV wytwarza łączną maksymalną moc o wartości 141 KM. Niro HEV potrzebuje średnio tylko 4,8 l benzyny na każde 100 km.

Modele PHEV i BEV będą zaprezentowane w późniejszym terminie, bliżej ich rynkowego debiutu.

Nowe Niro jest wyposażone w tryb jazdy Kia Green Zone, który automatycznie aktywuje napęd elektryczny, aby zapewnić bezemisyjną jazdę w określonych warunkach i sytuacjach. Na przykład podczas jazdy w tzw. zielonych strefach Niro w wersji HEV automatycznie wykorzystuje energię elektryczną na podstawie danych nawigacyjnych oraz historii jazdy. Kierowca może również ustawić takie strefy w systemie nawigacyjnym, aby zmniejszyć zanieczyszczenie w miejscach przez siebie wybranych.

Wystrój wnętrza można dostosować poprzez jeden z trzech nowych kolorów: Charcoal, Medium Grey i Petrol. Deska rozdzielcza zakrzywia się wokół pasażerów, przecinają ją poziome i ukośne linie. Oświetlenie wnętrza jest dostępne w 74 kolorach. Pomiędzy ukośnymi liniami deski rozdzielczej znajduje się zaawansowany technologicznie, 10,25-calowy wyświetlacz o wysokiej rozdzielczości, który integruje zarówno zestaw wskaźników, jak i multimedia. System zaprojektowano tak, aby był łatwy w użyciu, miał wyraźną grafikę i intuicyjne w obsłudze menu, umożliwiające personalizację, dostęp do funkcji zapewniających łączność oraz ich obsługę.

W Korei sprzedaż nowej Kia Niro w wersji HEV już trwa. Na wybranych rynkach na świecie auto zadebiutuje jeszcze w tym roku.

IZERA PÓŁ KROKU BLIŻEJ FABRYKI

Spółka ElectroMobility Poland zrobiła kolejny mały kroczek w stronę budowy fabryki – zawarła umowę o ustanowienie inwestora zastępczego na wykonanie projektu budowlanego, nadzorowanie i koordynowanie prac budowlanych wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie zakładu produkcyjnego w Jaworznie. Inwestorem zastępczym została firma Prochem SA, mająca 75-letnie doświadczenie w projektowaniu oraz realizacji inwestycji budowlanych. Ponadto ElectroMobility Poland wybrało także planistę zakładu, z którym zawarło umowę o świadczenie usług inżynieryjnych. Jest nim niemiecka firma Factory Planner Dürr Systems AG.

Zakres umowy z Prochemem obejmuje koordynację i nadzór nad pracami budowlanymi, w tym: opracowanie projektu budowlanego oraz przeprowadzenie procesu przetargowego na wybór generalnych wykonawców zakładu produkcyjnego w Jaworznie. Prochem będzie także odpowiadać za uzyskanie pozwolenia na budowę (w tym między innymi decyzji środowiskowej dla inwestycji) oraz doprowadzenia do terminowego i jakościowego zakończenia wszystkich prac budowlanych, jak i odbiorowych.

Do zadań Dürr Systems AG, planisty zakładu, należy między innymi zaprojektowanie linii produkcyjnych dla fabryki Izery, opracowanie koncepcji procesu produkcyjnego dla wszystkich trzech wydziałów produkcyjnych (spawalni, lakierni i montażu), opracowanie wytycznych do projektu budowlanego w zakresie technologii produkcji, a także opracowanie wewnętrznego procesu logistycznego zakładu oraz schematów funkcjonalnych dla procesu lakierniczego wraz z systemami oczyszczania powietrza.

Problem w tym, że wciąż nie ma najważniejszych rzeczy – spółka nie dostała gruntu, który wciąż jest w gestii Lasów Państwowych, nie wybrano także platformy, nie wiadomo, skąd spółka weźmie pieniądze na budowę, i nie wiadomo, kiedy w ogóle ta budowa ruszy. Niby do fabryki bliżej, a jakby cały czas tak samo daleko.

PIOTR MYSZOR

PERYFERIA

Sen

PIXABAY

To nie tak, że koszmary Anny zaczęły się nagle. Nawiedzały ją, odkąd pamiętała, a ona z czasem po prostu do nich przywykła. Nigdy nie czuła się rano wypoczęta, a jej nocne historie były stałym elementem jej życia, który zaakceptowała. Zresztą nie miała innego wyboru – próbowała wszystkich możliwych sposobów, żeby z nimi walczyć.

Rodzice Anny zginęli w wypadku drogowym, gdy miała dwanaście lat. Jej dziadkowie nie żyli, a rodzice już dawno ukrócili kontakty z większością krewnych. Wśród bliższych i dalszych członków rodziny nie znaleziono nikogo, kto chciałby zająć się dziewczynką, i zamieszkała wtedy w państwowym sierocińcu. Anna zawsze była tam nakarmiona, gotowa do szkoły i wieczorem w łóżku na czas. Była jednak samotna jak nigdy wcześniej. Niczego wtedy bardziej nie pragnęła jak swoich osiemnastych urodzin, gdy miała otrzymać dostęp do majątku po rodzicach, a tym samym pełną niezależność. Jednak nawet po tym symbolicznym wkroczeniu w dorosłość Anna i tak żyła w swoim alternatywnym świecie, daleka od rówieśników, skupiona na swoich sprawach. I tak zawsze była odbierana – jako sierotka, odludek bujający głową w obłokach.

Zresztą gdy dorosła, niewiele się zmieniło – Anna stała się po prostu dużą wersją siebie jako małej dziewczynki. Niewiele mówiła, sporo spokojnie obserwowała, dużo czytała i dalej powodowała niepokój u ludzi, którzy twardo stąpają po ziemi. Nigdy specjalnie nie dbała o pieniądze, a te odziedziczone po rodzicach zabezpieczyły ją na tyle, żeby nie musiała się nimi martwić. Nie była to wielka fortuna, ale ona też nie potrzebowała dużo. Jeździła więc na dorywcze wolontariaty, opiekowała się zwierzętami i uczestniczyła w interesujących ją projektach.

Złe przesypiane noce powodowały, że przez większość czasu żyła w zawieszeniu pomiędzy jawą a snem – nigdy nie była w pełni obecna. Było to powodem wielu jej problemów, wizyt u lekarzy i terapeutów. Łapała się także hipnozy, wróżek czy religii. Bez większego skutku. W tym wszystkim była też bardzo samotna. Lubiła własne towarzystwo i było jej z samą sobą zazwyczaj dobrze, ale czasem czuła, jakby w jej życiu brakowało jeszcze czegoś.

I właśnie w takich okolicznościach poznała Daniela – przystojnego bruneta, który zdawał się myśleć podobnie do niej. Łączyły ich wspólne pasje, podróże, zwierzęta, wolontariaty… Daniel szybko zdobył pełne zaufanie Anny, której tak bardzo brakowało bezinteresownego ciepła, że przegapiła wszelkie możliwe sygnały alarmowe. Daniel błyskawicznie się do niej wprowadził, a ona nie podawała w wątpliwość niczego, co mówił. Aż do momentu, gdy przypadkiem natrafiła na jego paszport i odkryła, że jest zupełnie inną osobą niż ta, za którą się podawał. Mężczyzna dostał przykaz błyskawicznej wyprowadzki, a wynosząc swoje rzeczy, przywłaszczył sobie jeszcze sporo innych.

Anna była załamana – tym bardziej że dotychczas bardzo daleko było jej do porywów serca i choć z natury była ufna, to czuła, że z czasem zamyka się we własnej skorupce i całkowicie nie wie, co powinna robić dalej. Nie miała siły na nic więcej niż długi, wykańczający płacz, który ją uśpił. Wtedy jednak zdarzyło się coś, co całkowicie odmieniło jej dotychczasowe życie. Obudziła się, gdy słońce było już wysoko, a ona poczuła się całkowicie wyspana. Tak wyspana, jak ostatni raz zdarzyło jej się za czasów wczesnego dzieciństwa, gdy żyli jej rodzice. I wtedy przypomniała sobie swój sen, który pierwszy raz od bardzo wielu lat był jasny i pogodny. Był jak spokojny spacer, w którym wszystkie ważne dla niej kiedyś osoby chciały ją przytulić i życzyć, żeby przestała się bać.

Tamtego dnia pierwszy raz także prawdziwie poczuła, że wie, czego chce. Niewiele myśląc, pojechała pożegnać się z istotnymi dla niej osobami i kątami, po czym wyjechała realizować swoje marzenia, które w ciągu ostatniej nocy stały się jej celem, a nie odsuwanym na bok nieosiągalnym. Ten pierwszy dobry sen od lat był jak otwarcie okien w dawno nieodwiedzanym domu w górach – i ten podmuch świeżego powietrza był tym, czego jej od lat brakowało. •

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Dobre nawyki podczas spotkań online

Wideokonferencje i wszelkiego rodzaju spotkania online stały się już naszą codziennością. Taka komunikacja często jest prostsza, szybsza, a odległość przestała mieć znaczenie. I choć rozmowy przez internet spowszedniały, cały czas zachowanie podczas nich może budzić wiele kontrowersji i rodzić nowe pytania.

Kto w takim razie powinien zainicjować spotkanie? Zazwyczaj osobą, która wysyła zaproszenie, jest przełożony albo osoba odpowiedzialna za jego prowadzenie. W tym wypadku nie ma znaczenia wiek czy płeć, ale zależność służbowa.

Jak podczas wszystkich innych spotkań, także podczas tych internetowych, bardzo ważna jest punktualność. Spóźnianie się jest po prostu nieeleganckie. Jeśli więc nie możemy dotrzeć na czas, to powinniśmy dać o tym znać organizatorowi spotkania. Czas jest także ważny w trakcie samego spotkania, czyli warto pamiętać o nieprzeciąganiu spraw, które tego nie wymagają.

Specyfika rozmów online wymaga także brania pod uwagę miejsca, z którego rozmawiamy. Warto więc pamiętać o korzystaniu z opcji mute, bo hałasy z naszego domu mogą zdezorganizować całe spotkanie. To także znacznie poprawia jakość i komfort połączenia. Warto również zadbać o to, co rozmówcy zobaczą za naszymi plecami. Suszarka z rozwieszonym praniem nie jest najlepszym tłem podczas biznesowej rozmowy.

PIXELS

Rozmowa przez internet może być bardziej stresująca niż w realu, dlatego warto zadbać o swój komfort wcześniej, przygotowując sprzęt i właściwe tło

Podczas samej rozmowy ważne, żeby dać innym znać, z kim biorą udział w spotkaniu online. W komunikatorach możemy zazwyczaj wpisać swoje imię i nazwisko – i warto z tego korzystać. Jeśli w rozmowie bierze udział kilka osób, z których chociaż części nie znamy, warto krótko się przedstawić (wystarczy imię, a jeśli to może poprawić komunikację, to można dodać na przykład nazwę firmy).

Żeby rozmowa była efektywna, organizator lub wyznaczony moderator powinien zadbać o właściwy tok spotkania (przygotowanie agendy spotkania i przestrzeganie czasu prezentacji) oraz o możliwość wypowiedzi dla wszystkich uczestników. Gdy moderator nie jest dostępny, to należy pamiętać o nieprzerywaniu podczas mówienia innym osobom.

Z kolei przed samym spotkaniem warto także przetestować sprzęt i poprawne działanie oprogramowania, a także sprawdzić jakość internetu. HK

ZDROWIE

Od nitki do kłębuszka, czyli zapalenie nerek

Czasem w wyniku walki organizmu z infekcją wywołaną przez bakterie lub wirusy (najczęściej przez paciorkowce, ale też pneumokoki i gronkowce) w drobnych naczyniach kłębuszków nerkowych gromadzą się antygeny bakterii. Pojawienie się obcego białka wyzwala szereg reakcji immunologicznych w celu obrony organizmu i wytworzenie substancji, które mogłyby zniszczyć intruza. Prowadzi to do powstania stanu zapalnego. Kłębuszkowe zapalenie nerek dotyka najczęściej dzieci, chłopcy zapadają na nie dwukrotnie częściej niż dziewczynki.

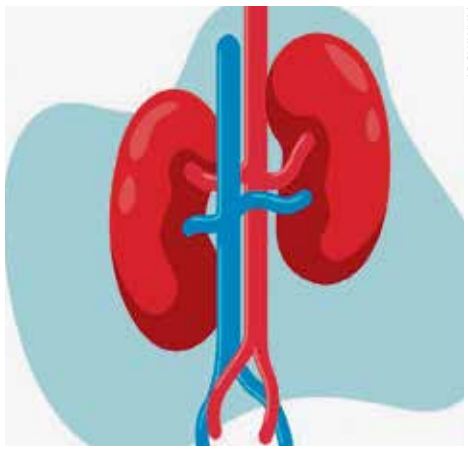

ARCHIWUM

JAKIE SĄ OBJAWY TEJ CHOROBY? Często nie powoduje ona żadnych dolegliwości i przebiega bezobjawowo, jednak zawsze można ją wykryć poprzez badanie moczu, które wykazuje obecność w nim białka i krwi. W ostrzejszym przebiegu zapalenia nerek chory może zauważyć, że mocz się pieni lub ma nieprawidłowy kolor (różowy, czerwonawy lub brunatny), może odczuwać także bóle w okolicy nerek. Mogą się też pojawić obrzęki twarzy i stóp, kłopoty z oddawaniem moczu oraz objawy nadciśnienia tętniczego.

JAK LECZYĆ ZAPALENIE? Kłębuszkowe zapalenie nerek na ogół kończy się powrotem do zdrowia. Jeśli jednak przejdzie w stan przewlekły, może trwać latami i staje się niebezpieczne dla organizmu – zainfekowane kłębuszki ulegają zwłóknieniu i przestają funkcjonować. Terapia polega na eliminacji zakażenia, które spowodowało chorobę, za pomocą antybiotyków, leków obniżających ciśnienie krwi oraz leków moczopędnych (diuretyków). Należy też ograniczać spożycie soli kuchennej i białka, unikać wysiłku fizycznego (lepiej pozostać w łóżku) i regularnie poddawać się kontrolnym badaniom moczu i krwi. Tylko w skrajnych przypadkach, gdy rozwinie się niewydolność nerek, może być potrzebna dializoterapia, czyli sztuczne, pozaustrojowe usuwanie toksycznych produktów przemiany materii.

CZY MOŻNA MU ZAPOBIEGAĆ? W przypadku nerek bardzo ważna jest dieta. Aby zminimalizować ryzyko powikłań, należy mocno ograniczyć białko jako źródło niepożądanych w końcowym bilansie przemiany materii substancji toksycznych. Warto też wycofać ze swojego menu sól kuchenną, aby zmniejszać zatrzymywanie w organizmie wody. Zapotrzebowanie energetyczne lepiej pokrywać węglowodanami i łatwo strawnymi tłuszczami. •

Krzyżówka panoramiczna nr 5

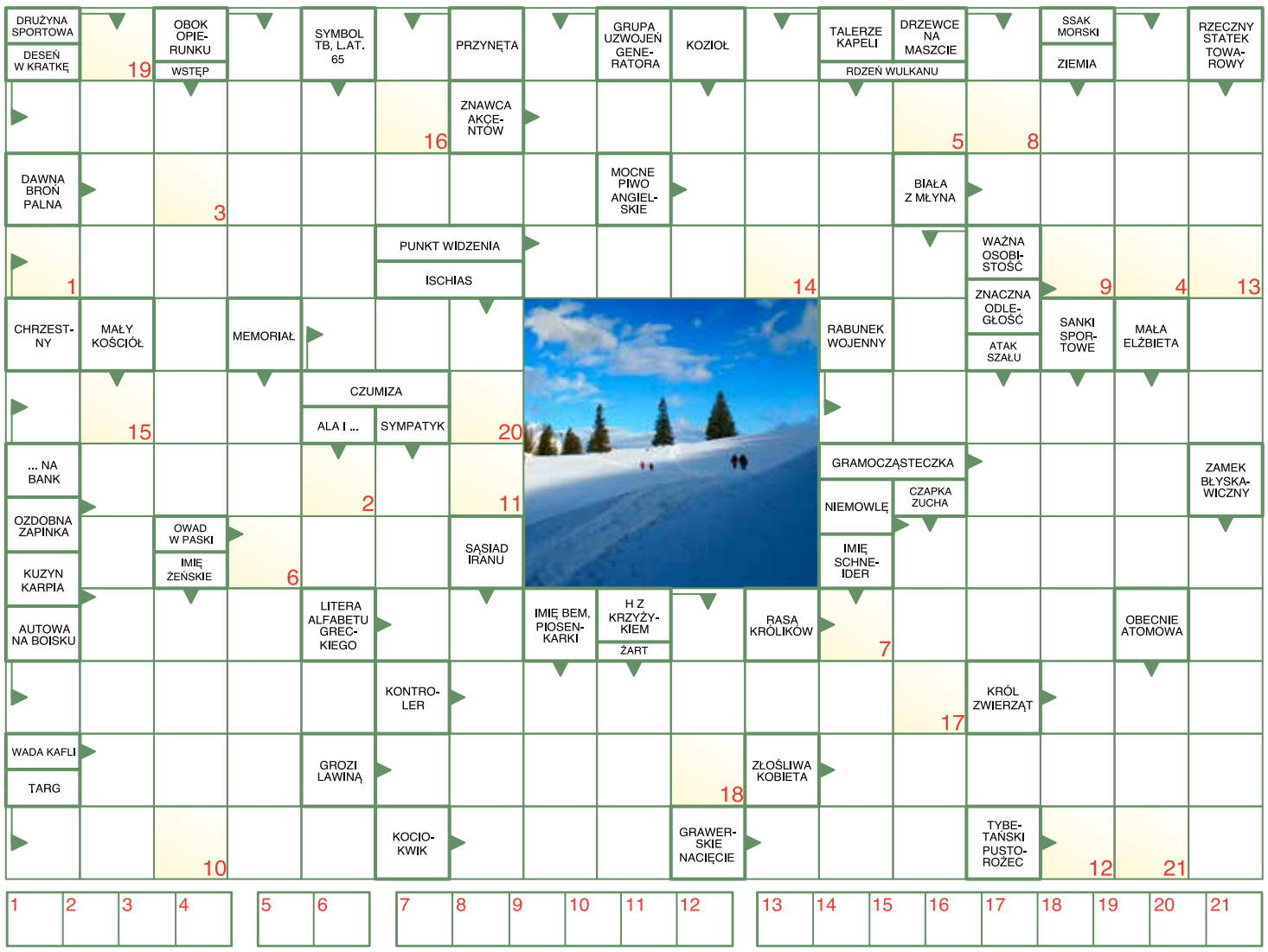

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 dadzą rozwiązanie krzyżówki, które prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **RADA W POKOJU, A SZABLA W BOJU.** Nagrodę wylosował: **ROBERT POLASZEWSKI.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Piwo do góry

Jedne z największych browarów na świecie, Heineken i Carlsberg, ostrzegają, że muszą podnieść ceny swoich produktów. To posunięcie można było przewidzieć w obliczu coraz droższego prądu, paliw, żywności czy kosztów pracy. Zabieg ten ma im też pomóc poradzić sobie z inflacją oraz droższymi surowcami i transportem. Na podwyżki muszą się też przygotować polscy konsumenci.

Na razie nie wiadomo, jakie sumy wchodzą w grę. Dolf van den Brink, dyrektor generalny Heinekena, w wywiadzie udzielonym Financial Times stwierdził jednak, że podwyżki cen będą „odważne” i mają one zrekompensować rosnące koszty surowców i energii oraz „szalone” stawki za wysyłkę. Obaj giganci osiągnęli w 2021 roku dobre wyniki. Heineken, drugi największy producent piwa na świecie, wypracował zysk netto około 33 mld koron. Firma sprzedała w ubiegłym roku o 4,6 proc. piwa więcej, przy wzroście we wszystkich regionach z wyjątkiem Azji i Pacyfiku. Przychody Heinekena wzrosły o 11,8 proc. do 26,6 mld euro, blisko 270 mld koron. Van den Brink wątpi, czy osiągnięcie takich samych wyników w przyszłości będzie możliwe, wskazując na trudną i szybko zmieniającą się sytuację. Heineken szacuje, że w tym roku koszty produkcji wzrosną o około 15 proc. Carlsberg, trzeci największy browar świata, w lutym także zapowiedział, że w tym roku podniesie ceny piwa, aby zrekompensować wzrost kosztów nabycia surowca. Nadchodzące podwyżki prawdopodobnie osłabią popyt na piwo w gospodarstwach domowych, które będą musiały sobie radzić z coraz wyższymi kosztami ogrzewania, żywności i odzieży.

POD BROWAREM W TYCHACH

W historycznej, ceglanej siedzibie Tyskich Browarów Książęcych niedawno otworzył swoje podwoje pub Pod Browarem. „Tyskie” działają od ponad 400 lat, jak mało który zakład zasługują więc na własną wizytówkę. Jednak w firmowym pubie nie tylko leje się piwo, przyciąga ono również bogatą ofertą gastronomiczną. Jedną ze specjalności lokalu są tradycyjne śląskie przekąski, które obsługa dopasowuje do zamawianego piwa, by podkreślić ich smak i aromat. Zaaranżowane w industrialnym stylu miejsce powstało z myślą o ludziach, którzy lubią spędzać wolny czas w oryginalnym otoczeniu, gdzie tradycja spotyka się ze współczesnością. Dzięki klimatycznemu wnętrzu pełnemu nawiązań do historii można poczuć ducha piwowarów, którzy przez pokolenia współtworzyli społeczność browarnego miasteczka. Kameralny pub może ugościć kilkadziesiąt osób. Pod Browarem mieści się przy ulicy Katowickiej 9 w Tychach i czeka na gości od wtorku do niedzieli w godzinach 15–22.

DLA UKRAINY

Po inwazji Rosji na Ukrainę jesteśmy świadkami wielu gestów solidarności ze strony polskich obywateli. Wspierają finansowo organizacje pomocowe, zgłaszają gotowość do przyjmowania uchodźców, a w wielu miastach odbywają się demonstracje. Na agresję z rozkazu Putina zareagowała też restauracja Heksa z Wodzisławia Śląskiego. Właściciele lokalu postanowili, że na znak solidarności z Ukrainą wycofują ze swojego menu rosyjskie piwo. Jak piszą w oświadczeniu opublikowanym na Facebooku: „Kochani, w związku z sytuacją, jaka teraz panuje, wycofujemy z naszego menu na stałe piwo importowane z Rosji. Nie będziemy sprzedawać niczego, co pochodzi z tego kraju, na znak solidarności i protestu przeciwko temu, co się dzieje”. Dodali, że „Heksa to miłość, która płynie z serca wprost na wasze talerze, w ten sposób będziemy ją okazywać wszystkim naszym gościom, by przez podniebienie trafić do waszych serc”.

MAREK KOWALIK

Kalejdoskop

PIXABAY

W POLSCE INFLACJA W STYCZNIU W UJĘCIU ROCZNYM WYNIOSŁA 9,2 PROC. Jak wynika z danych GUS-u, ten wskaźnik jest najwyższy od listopada 2000 roku, lecz mimo to jest on niższy od pesymistycznych założeń, które oczekiwały 10 proc. Taki wynik prognozowali między innymi eksperci PKO BP. Konsensus analityków zakładał 9,3 proc.

W STYCZNIU PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW WYNIOSŁO 6064,24 ZŁOTYCH BRUTTO. W porównaniu do stycznia ubiegłego roku wzrosło o 9,5 proc. Jednak gdy zestawimy te pensje z grudniowymi, okaże się, że były one niższe o 8,7 proc. (średnio o 600 złotych). Jak podaje GUS, ten spadek wynagrodzeń był związany z wieloma świadczeniami dodatkowymi, które były wypłacane na koniec roku. Tak więc w grudniu wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 6644,39 złotych brutto, co oznacza, że rok do roku wzrosło o 11,2 proc.

OD MARCA WCZEŚNIEJSI EMERYCI I RENCIŚCI MOGĄ WIĘCEJ DOROBIĆ DO WYPŁACANYCH ŚWIADCZEŃ. Jak przekazał ZUS, o 439,20 złotych wzrastają limity, do jakich mogą zarobić przy swoich świadczeniach wcześniejsi emeryci i renciści, by ich wypłaty nie zostały całkowicie zawieszone. Nie mogą one przekroczyć 7793,70 złotych. Jeśli z kolei nie osiągną zarobków wynoszących 4196,60 złotych brutto miesięcznie, wówczas świadczenie mogą pobierać w całości. Ograniczenia w wysokości dodatkowego wynagrodzenia obejmą jedynie osoby, które nie osiągnęły powszechnego wieku emerytalnego. Pozostali mogą dorabiać bez limitów i nie wpłynie to na pobierane świadczenie.

OSOBY URODZONE PO 1995 ROKU STANOWIĄ 6 MLN OBYWATELI NASZEGO KRAJU. To grupa, która wychowała się całkowicie w erze internetu kształtującego jej światopogląd. Tylko 27 proc. osób z tej grupy uważa, że praca jest wartością samą w sobie i źródłem największej satysfakcji. Chcą one pracy dla życia, a nie życia dla pracy. Bardzo cenią swój czas, dlatego pracy po godzinach nie uważają za dowód braku zaangażowania, tylko brak szacunku dla własnego zdrowia i potrzebnego wszystkim balansu między życiem prywatnym a zawodowym. •

DWUTYGODNIK

NOWY Górnik

PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska

Redaguje zespół

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Górnik”,

40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47

tel. 32 255 23 54; tel. 500 27 88 66

E-MAIL: gornik1@wp.pl; **WWW.NOWYGORNIK.PL**

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.,

Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl